

zwanego zbioru – w jej odmiennym od lewicowo-liberalnego charakterze, lecz w dającym się zauważyć pozanaukowym: moralnym, etycznym i religijnym uzasadnianiu założeń socjologii oraz ograniczeniu intersubiektywności i kontrolowalności procedur badawczych, leżących u podstaw sformułowania poznawczych wniosków, opisujących rzeczywistość społeczną.

Analiza metodologicznych problemów socjologii katolickiej stanowi treść artykułu Pawła Woronieckiego. Zawarta w nim propozycja paradygmatu tej nauki nie jest odzignaniem się od wartościowania w nauce, zakłada jednak ściśle odróżnianie narzędzi analizy (typologii) od kryteriów oceny. Wzorujące się na metodologicznych przesłankach przyrodoznawstwa szeroko rozumiane nauki społeczne uciekają od wikłania subiektywnych wartości w strukturę procesu badawczego, nawet jeśli przyznają aksjologii prymat w działaniach praktycznych. Wartości wpływają jednak ponad wszelką wątpliwość na działalność naukową, choćby na etapie doboru celów badawczych. Świecka „pozytywistyczna” socjologia usiłuje często ukryć tę podstawę za zasloną scjentystycznej „obiektywności”. Charakterystyczne zresztą, że taka moda na stosowanie warsztatu nauk przyrodniczych w coraz mniejszym stopniu stanowi odbicie ich praktyki. Nawiązuje bowiem nie tyle do rzeczywistego sposobu uprawiania nauk ścisłych, co do pewnego (coraz częściej błędnego) wyobrażenia o ich warsztacie, funkcjonującego wśród przedstawicieli nauk humanistycznych i społecznych. W tym kontekście trudno odmówić słuszności Woronieckiemu, który całą „osobliwość” katolickiej nauki społecznej ujmuje jako „poszukiwanie tego, co znaczące w świecie społecznym nie na gruncie do w o l n y c h, lecz o k r e ś l o n y c h [katolickich – uwaga i podkreślenie moje – B.B.] wartości” (s. 271).

Za wielką zaletę książki *Pomiędzy etyką a polityką* uważam wskazanie obszarów, w których rozchodzą się drogi socjologii katolickiej i głównego kanonu uprawiania tej nauki. Cenne jest także widoczne w uważnej lekturze wskazanie sposobów rozwiązywania antynomii i konfliktów niekorzystnych dla wiedzy o świecie społecznym. Warto zatem by było praktykować bardziej zalecenie obecne w słowach Pawła Woronieckiego: „Funkcją określenia katolicka nie jest ustalenie opozycji katolicki – świecki, lecz identyfikacja zbioru tez ontologicznych, epistemologicznych oraz kontekstu normatywnego, na którym opiera się zorientowana aksjologicznie refleksja społeczna” (s. 271).

W stosunku do recenzowanej pracy trudno byłoby sformułować jakieś jednoznacznie krytyczne uwagi. Pewne sugestie mogłyby dotyczyć jedynie redaktorskiego układu książki. Podział na trzy części nie budzi większych zastrzeżeń, być może jednak większej przejrzystości wykładu służyłyby zmiany kolejności prezentowanych artykułów. Otwierające zbiór znakomite opracowanie Elżbiety Hałas jest historyczną kontynuacją tematyki poruszonej przez Włodzimierza Winclawskiego. Wydaje się także, że dla tekstu Piotra Pawliszaka *Socjologia stosowana Waleriana Adamskiego* właściwszym miejscem byłaby pierwsza część zbioru – *Socjologia i jej rozumienie*.

Powyższe uwagi w najmniejszym oczywiście stopniu nie odbierają pracy jej wartości. Wyłożony w Przedmowie cel, którzy postawili sobie Autorzy, można uznać za zrealizowany. Należy jednak pamiętać, że przypomnienie zagubionego częściowo dorobku polskiej socjologii dopiero otwiera drogę do wzajemnego zbliżenia się katolickiego i laickiego nurtu uprawiania nauki.

Bogusław Bukowski

Jak żyją Polacy, pod red. H. Domańskiego, A. Ostrowskiej
i A. Rycharda, Wyd. IFiS PAN, Warszawa 2000, ss. 457.

Książka *Jak żyją Polacy* jest zbiorem artykułów poruszających problematykę przemian, jakim podlega system społeczny w Polsce. Autorami zamieszczonych w niej analiz są pracownicy Instytutu Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk. Zamiarem autorów jest ukazanie czytelnikowi obecnej fazy rozwoju społeczeństwa polskiego z perspektywy dynamicznej, od strony sił i działań społecznych zaangażowanych w proces przemian.

Całość otwiera wstęp autorstwa Henryka Domańskiego, Antoniny Ostrowskiej i Andrzeja Rycharda. Autorzy przedstawiają cel powstania opracowania – jest nim próba zrozumienia sposobu,

w jaki dochodzi do konfrontacji między różnymi aspektami rzeczywistości, co kryje się za pozorną oczywistością procesów i zjawisk społecznych. Tytułowe pytanie „Jak żyją Polacy?” organizowało projekt badawczy realizowany przez IFiS PAN. Zespół badawczy postawił sobie ambitne zadanie dostarczenie syntetycznego obrazu życia społeczeństwa polskiego u schyłku mijającej dekady, zamykającej pierwszy okres zmian systemowych w Polsce. Problem, przed jakim stanęli badacze dotyczył dwóch kwestii: 1) określenia kierunku i ewentualnego punktu docelowego zmian zapoczątkowanych przez obrady Okrągłego Stołu; 2) określenia aktualnego etapu tych zmian.

Zakres tematyczny książki jest szeroki – obejmuje analizę zmian systemowych w Polsce; od zmian w systemie funkcjonowania instytucji, struktury społecznej, poprzez charakterystykę wybranych jej części, aż po uczestnictwo obywateli w życiu publicznym. Intelktualne opanowanie tak rozległej tematyki mogłoby nastęrczać trudności słabiej przygotowanym w dziedzinie nauk społecznych czytelnikom. Autorzy zadbali jednak o przystępność, a nawet unaocznienie i usystematyzowanie aktualnej wiedzy i hipotez wyprowadzonych z dotychczasowych badań. Starają się wyjaśnić szczególnie fenomen, jaki ujawnia się w społeczeństwie polskim: jednoczesnego niezadowolonia ze zmian a zarazem ich pragmatycznej akceptacji.

Struktura redakcyjna pracy jest interesująca. Podział na pięć głównych części jest klarowny, pomaga czytelnikowi odnaleźć grupę interesujących go zagadnień. Poszczególne części ułożono w następującej kolejności: 1) ład społeczny: w stronę konsolidacji; 2) życie w Polsce: ludzie i instytucje; 3) hierarchia społeczna w potocznym odbiorze; 4) aktorzy zbiorowi: klasy i warstwy społeczne; 5) życie publiczne, naród, lokalne wspólnoty. Pracę zamyka tekst autorstwa Henryka Domańskiego, którego przedmiotem jest rola klasy średniej w społeczeństwach zachodnich oraz kryzysy dotykające te społeczeństwa.

Pierwsza część książki, w której znajdziemy teksty Edmunda Mokrzyckiego, Henryka Domańskiego, Antoniny Ostrowskiej, Jacka Wasilewskiego i Joanny Sikorskiej jest poświęcona zagadnieniom utrwalania się ładu społecznego w Polsce. Edmund Mokrzycki przeprowadza diagnozę polskiego życia politycznego z punktu widzenia układu interesów istniejących w społeczeństwie i ich wpływu na stan polskiej gospodarki, stawiając pytanie: komu służy interes demokratyczny; woli politycznej większości, czy też interesom najsilniejszych warstw społecznych? W kolejnym tekście Henryk Domański uzasadnia tezę, że wzrost rozwarstwienia społecznego w Polsce postępuje wg prawidłowości adekwatnej do kształtujących się stosunków rynkowych. Autor zwraca uwagę na narastanie roli indywidualnych wyznaczników awansu społecznego i ogólnych wskaźników możliwości przy postępującym wzroście nierówności. Jacek Wasilewski zastanawia się nad modelowym ujęciem polskiej elity. Zdaniem autora dyferencjacja społeczna polskiej elity oraz jej integracja normatywna przemawiają na korzyść tezy o ewolucji w kierunku modelu elity konsensualnej (pluralistycznej). Tekst Antoniny Ostrowskiej jest próbą identyfikacji czynników wpływających na stan zdrowia społeczeństwa polskiego lat 90. Autorka zwraca uwagę na istnienie nierówności w tzw. zachowaniach prozdrowotnych wynikających między innymi z różnic w wykształceniu oraz pozycji społeczno-zawodowej. W ostatnim artykule części pierwszej Joanna Sikorska przedstawia główne tendencje zmian poziomu i zróżnicowania życia polskich rodzin. Analizie poddaje mechanizmy trwale dynamizujące strukturę społeczną tzn. zależności między podstawowymi wymiarami położenia materialnego a poziomem wykształcenia oraz zatrudnieniem i wskazuje na coraz większą ich spójność.

W części drugiej znalazły się artykuły o konsekwencjach zmian zachodzących w instytucjach dla życia Polaków. Włodzimierz Pańków i Barbara Gąciarz zajmują się zbiorowymi stosunkami pracy. Autorzy analizują stosunki pracy na poziomie przedsiębiorstw, ujmując je jako relacje występujące w triadzie: zarządy przedsiębiorstw – zakładowe struktury związkowe – pracownicy. Wyniki analizy wskazują, że sposób realizacji zbiorowych stosunków pracy nie upodmiotawia pracowników, sprowadza ich rolę do obserwatorów nie uczestniczących w kształtowaniu umów zbiorowych. Andrzej Rychard podejmuje tematykę zmiany instytucjonalnej z perspektywy mikrosocjologicznej. Autora interesuje powszedni wymiar zmian, jakie dokonały się w instytucjach takich jak: banki, służba zdrowia, władza, tzn. ocena atrakcyjności i sprawności instytucji z punktu widzenia klienta i pracownika. W konkluzji Autor wskazuje na wielopłaszczyznowość stosunku Polaków do ładu instytucjonalnego. Michał Federowicz poszukuje źródeł karier polskich bankowców. Formowanie środowiska bankowców jest wg autora klasycznym przykładem „gradualizmu”, czyli procesu stopniowych zmian bez radykalnych rozwiązań, postępującym jednak bez zaplanowanego scenariusza.

Część trzecia zawierająca teksty Lidii Beskid, Krystyny Janickiej i Włodzimierza Wesołowskiego ukazuje ocenę zmian własnego położenia w aspektach materialnego rozwarstwienia oraz percepcji pozycji społecznej dokonywanej przez pryzmat wzrastających nierówności. Lidia Beskid zastanawia się nad subiektywnymi zmianami ocen poziomu życia w latach dziewięćdziesiątych, wskazując istotną rolę idealizowanej sytuacji lat osiemdziesiątych w porównaniu do ocen obecnych przemian. Krystyna Janicka i Włodzimierz Wesołowski analizując obraz struktury społecznej podkreślają, że zasadniczy wpływ na kształtowanie obrazów makrostruktury i samoidentyfikacji społecznej w latach dziewięćdziesiątych mają kryteria ekonomiczne. Autorzy wskazują również na fakt wielopłaszczyznowego postrzegania struktury klasowej przez respondentów, dokonywanego wg osi różnych podziałów społecznych.

Czwarta część charakteryzuje wybrane klasy i warstwy społeczne w aspekcie ich funkcjonowania w nowych strukturach. Elżbieta Tarkowska analizuje zróżnicowanie biedy w Polsce na podstawie podstawowych kryteriów demograficznych – wieku i płci. Krzysztof Gorlach charakteryzując protesty rolników stawia tezę o nowym obliczu chłopstwa lat dziewięćdziesiątych. Juliusz Gradawski analizując orientację robotników wskazuje na podziały, jakie nastąpiły wewnątrz przemysłowej klasy robotniczej. Hanna Palska przedstawia style życia ludzi sukcesu.

Ostatnia – piąta część – poświęcona została tworzącemu się społeczeństwu obywatelskiemu. Piotr Gliński podejmuje problematykę obywatelskości w dwóch aspektach: aktywności społecznej i integracji (solidarności) wspólnot obywatelskich. Joanna Kurczewska zastanawia się nad rolą, jaką pełnią inteligenci w środowiskach lokalnych. Marian Kempny opisuje relacje między wspólnotą narodową a społecznościami lokalnymi.

Walorem książki, oprócz aktualnej diagnozy stanu społeczeństwa polskiego, jest to, że autorzy udzielają wyczerpujących informacji na temat metod realizacji badań, podając nieraz zalecenia metodologiczne i sugestie dla innych badaczy. Teksty zebrane w książce są ilustrowane zagregowanymi danymi zestawionymi w formie tabel, co daje czytelnikowi możliwość przeprowadzenia własnych analiz i dokonania niezależnej oceny przedstawianych faktów. Pracę wzbogacają przywoływane w tekstach oryginalne wypowiedzi respondentów. Zabieg taki pozwala lepiej zrozumieć treść przesłańek, na mocy których autorzy formułują wnioski.

Czytając poszczególne teksty można odnieść wrażenie, że zamiarem autorów było nie tylko obiektywne przekazanie rzetelnej informacji, ale również przedstawienie wzorcowego sposobu, w jaki należy to robić. Z tego względu uważam, że teksty zawarte w książce *Jak żyją Polacy* mają olbrzymi walor dydaktyczny. Mam tutaj na myśli nie tylko ich aspekt poznawczy. Mogą posłużyć nauczycielom akademickim prowadzącym przedmiot „Metody i techniki badań socjologicznych” jako klasyczne przykłady dla studentów, zadających pytanie: „Jak powinny wyglądać opracowania wyników badań?”.

Jeżeli chodzi o zadanie, jakie postawili sobie autorzy na wstępie, mianowicie określenie kierunku i etapu zmian, jakim podlega społeczeństwo polskie, sądzę, że można je uznać za osiągnięte. Dotychczasowe badania pozwalały stwierdzić, że przynajmniej jeżeli chodzi o stratyfikację społeczną i styl życia, układem odniesienia a nawet docelowym dla Polski są wysokorozwinięte społeczeństwa rynkowe. Zamiarem autorów było stwierdzenie, czy zmiany jakim podlegało społeczeństwo polskie w latach dziewięćdziesiątych wyznaczone były przez elementy kapitalistycznych stosunków rynkowych. Odpowiedź na to pytanie jest twierdząca. Autorzy dostrzegają pewną konsekwencję zmian polegającą na tym, że były one ukierunkowane, izotoniczne. Zdaniem badaczy oznacza to pewien postęp, jednak wcale nie musi to świadczyć o nieodwracalności zmian. Kierunek zmian był i jest nadal wyznaczany przez rynek i porządek demokratyczny, jednak zmiany – zdaniem autorów – mają charakter cyklicznego rozwoju, pełnego zwrotów i zahamowań. Jest to ewolucja, uwarunkowana przez przeszłość (nie tylko doświadczenia okresu komunistycznego ale i wcześniejsze okresy). Właśnie dziedzictwo przeszłości w strukturach i zachowaniach jest odpowiedzialne za modyfikację i opóźnienia zmian.

Określając stopień zaawansowania zmian, autorzy odwołują się do tez o „połowicznym rozpadzie” i „przedwczesnej konsolidacji” systemu instytucjonalnego w Polsce. Konstatują, że ład społeczny w kraju powstał w wyniku adaptacji i przekształcenia mechanizmów rynkowych i demokratycznych do sytuacji polskiej. Społeczeństwo „oswajając” demokrację wytworzyło specyficzny konglomerat nowego i starego. To co miało być postacią przejściową – nabrało własnej logiki i tożsamości.

Na podstawie analizy danych zawartych w opracowaniu *Jak żyją Polacy*, można stwierdzić, że społeczeństwo polskie podąża nadal w kierunku wysoko rozwiniętych społeczeństw rynkowych,

przeżywając te same problemy, z którymi borykały się zachodnie demokracje. Jednak trudno stwierdzić, czy ideą swoiście organizującą przyszły kształt gospodarki będzie koncepcja oparta na myśli neoliberalnej, konserwatywnej czy socjaldemokratycznej. Kwestie te pozostają nierozwiązane.

Sprawę dodatkowo komplikuje zachowanie zbiorowości społecznych, które raz popierają mechanizmy rynkowe, a innym razem je zwalczają. Dyskusje na temat wyników transformacji trwają. Najbardziej pesymistyczne stanowisko, głosi, że transformacja systemowa przyniosła ludziom zdecydowanie więcej strat niż korzyści. Badacze IFiS PAN nie zgadzają się z tą oceną. Większość Polaków, jak wynika z badań (od 1994 roku odsetek Polaków popierających zmiany jest dwukrotnie wyższy niż przeciwników zmian), popiera kapitalizm – dający większe szanse i korzyści w wymiarze praktycznym niż poprzedni system. Jednak pomimo akceptacji zmian Polacy są niezadowoleni. Niezadowolenie jest spowodowane nieuchronnymi konsekwencjami wprowadzenia demokracji i rynku: rosnącymi nierównościami, niejasnością nowych reguł gospodarczych, sporami w polityce. Wyjaśnia to zjawisko „kłótlivej akceptacji” zmian, jakie pojawia się w społeczeństwie polskim.

Na zakończenie kilka słów na temat prognozy przyszłości społeczeństwa polskiego. Wydaje się, że najważniejsze pytanie nie dotyczy tu czasowej perspektywy zakończenia zmian i dojścia do wyznaczonego celu, ponieważ trudno jest odpowiedzieć na pytanie kiedy do tego dojdzie. Znamienne jest, że w ostatnim artykule H. Domańskiego wysuwa się jednak na plan pierwszy inne pytanie, mianowicie „co dalej?”. Polacy są obecnie przekonani o praktycznych korzyściach płynących z wprowadzenia kapitalizmu. Dostrzegane problemy dotyczą jedynie materialnej strony życia. Postrzeganie kapitalizmu, jako systemu wywołującego jedynie problemy natury materialnej, jest charakterystyczne dla stanu niedojrzałości struktury systemu. Osiągnięcie wyższego stadium wywoła konfrontację oczekiwań z realiami, tym razem w kwestii problemów egzystencjalnych. H. Domański koncentruje swoją uwagę na problemach i kryzysach gnębiących rozwinięte społeczeństwa kapitalistyczne: tzw. panice prestiżu – niemożności uzyskania satysfakcjonującej (najwyższej) pozycji w hierarchii prestiżu przez wszystkich oraz rozwiązaniu sprzeczności między koniecznością życia w samodyscyplinie a chęcią spożytkowania owoców własnej pracy. Zajmuje go więc przyszłość, ten stan rzeczy, kiedy poziom zamożności przeciętnej polskiej rodziny będzie na tyle wysoki, aby pojawiły się objawy przesytu konsumpcją. Wtedy okaże się, że trudności bytowe są niczym w porównaniu z określeniem własnej tożsamości, niską oceną własnej wartości, czy poczuciem zwątpienia. Okaże się, że posiadanie i poprawa warunków bytowych wcale nie przynosi zaspokojenia wszystkich potrzeb, a zaspokojenie tych wyższych jest trudniej osiągnąć.

Radomir Miński

Józef Górski, *Wspomnienia z minionych lat*, Biblioteka Raczyńskich, Poznań 2000, ss. 259.

W związku likwidacją Wydawnictwa Poznańskiego w posiadaniu Biblioteki Raczyńskich znalazł się przypadkowo maszynopis wspomnień prof. Józefa Górskiego, złożony przez Autora w roku 1975 w wykonaniu zawartej z tym Wydawcą umowy, lecz nie opublikowanego na skutek zastrzeżeń natury politycznej zgłoszonych przez jednego recenzentów, któremu nie podobały się oceny dotyczące okresu międzywojennego oraz okresu PRL.

Ogromna wdzięczność należy się więc Bibliotece Raczyńskich, która choć nie jest profesjonalnym edytorem, korzystając jednakże ze wsparcia finansowego PKO B.P. zdecydowała się po 25 latach od napisania i 17 lat po śmierci Autora, udostępnić jego wspomnienia czytelnikowi.

Grono potencjalnych czytelników tych wspomnień nie może być małe. Wspomnienia te obejmują bowiem okres 70 lat minionego stulecia a prof. dr hab. Józef Górski wybitny cywilista, profesor Wydziału Prawa i Administracji UAM oraz Akademii Ekonomicznej i jej długoletni rektor oraz organizator bardzo zasłużony dla rozwoju tej uczelni i uzyskania przez nią pełni praw akade-